

Raport PMR Produkcja budowlano-montażowa wzrośnie, choć nie wszędzie jednakowo

Nadchodzi ożywienie

Branża budowlana ma dziś powody do optymizmu. Zdaniem specjalistów, w najbliższych latach produkcja w tym sektorze będzie rosła średnio o 13 proc. rocznie.

Rok 2005 był dla budownictwa korzystny. Rosła produkcja budowlano-montażowa i zwiększyła się liczba nowych inwestycji. Poprawił się też nastrój przedsiębiorców, którzy z coraz większym optymizmem patrzą w przyszłość, bo mają ku temu konkretne powody.

Z raportu badawczej firmy PMR wynika, że ożywienie przyniesie poprawę sytuacji wielu firm budowlanych. Jednak nie w każdym regionie kraju będzie ono jednakowe.

Prognozy

Z szacunków PMR wynika, że produkcja budowlano-montażowa w ciągu najbliższych trzech lat będzie rosła średnio o 13 proc. rocznie. Dla porównania w latach 2001-04 zmniejszała się o 3 proc. rocznie.

— Wzrost będzie widać we wszystkich segmentach rynku. Jednak największy przyrost odnotuje budownictwo ogólne. Sprzedaż usług budownictwa inżynierskiego i mieszkaniowego wzrośnie nieznacznie mniej — uważa Szymon Jungiewicz, starszy analityk branży budowlanej w PMR.

Nie oznacza to jednak, że wszędzie wskaźniki będą jednakowe. W prognozie PMR najgorzej wypadają województwa: opolskie, świętokrzyskie i kujawsko-pomorskie. A najlepiej... m.in. lubelskie, gdzie w latach 2005-08 średnioroczny wzrost produkcji przekroczy 19 proc.

— To skutek szybszego niż w ostatnich latach wzrostu nakładów inwestycyjnych, z czego skorzystają przede wszystkim firmy specjalizujące się w budownictwie ogólnym i inżynierskim — tłumaczy Szymon Jungiewicz.



NIE BĘDZIE ŁATWO

Utrzymanie tempa wzrostu na poziomie 13 proc. rocznie będzie trudne. Jest wiele sygnałów poprawy koniunktury w budownictwie, ale trudno dziś ocenić, na ile jest ona trwała — ocenia Mirosław Lubarski, dyrektor marketingu Polskich Składów Budowlanych. fot. WG

OKIEM EKSPERTA

Powtórka hiszpańskiego?

Z grudniowych sondaży CBOS wynika, że połowa Polaków jest zadowolona, bo coś im się w życiu udało, a prawie połowa idzie jeszcze dalej: twierdzi, że wszystko w życiu układa im się dobrze. Ten poziom satysfakcji jest najwyższy od 1989 roku. A gdy ludzie są zadowoleni, to dostają skrzydeł i starają się poprawić swoje warunki życiowe. I pewnie nie każdego będzie stać na budowę domu, ale na remont wielu się zdecyduje.

ROMAN ROJEK

Tę tendencję zauważamy, obserwując m.in. wyniki sprzedaży atlasowych systemów ociepleń. W porównaniu z rokiem 2004, sprzedaż w 2005 r. wzrosła o 75 proc. Lepsze są także ogólne wyniki



prezes grupy Atlas

sprzedaży w drugim półroczu 2005 — zwiększyły się o 14 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 2004.

Często sami oceniamy swoją sytuację źle, natomiast z zewnątrz wygląda ona inaczej. Atlas szuka partnera do budowy cementowni. Jednym z nich jest firma hiszpańska, której właściciel jest zachwycony tym... czego u nas nie ma. Uważa on, że skoro gorzej już w budownictwie być nie może, to odbije się ono od dna i nastąpi jego szybki rozwój. On wierzy, że skazani jesteśmy na powtórke z hiszpańskiego boomu.

gnoz PMR wynika, że są to jednocześnie najprężniej rozwijające się województwa.

Zagrożenia

Zdaniem autorów raportu, w najbliższych latach różnice między regionami będą się pogłębiać.

— Województwa z największym udziałem w produkcji budowlano-montażowej będą go zwiększać, podczas gdy udział regionów słabiej rozwiniętych będzie spadał — twierdzi Szymon Jungiewicz.

Wyjątkowa sytuacja wystąpi w Wielkopolsce i na Śląsku. Według analityków PMR w 2005 r. odnotowano tu spadek produkcji, ale już w następnych latach nastąpi dynamiczny wzrost. Produkcja będzie również szybko rosła w Małopolsce i na Dolnym Śląsku. Dzięki temu udział tych czterech województw wzrośnie z obecnego poziomu 35 proc. do 37 proc. ogólnej produkcji budowlanej w roku 2008.

Przedstawiciele branży podchodzą jednak do tych prognoz ostrożnie.

— Utrzymanie tempa wzrostu na poziomie średnio 13 proc. rocznie będzie trudne. Wprawdzie jest wiele sygnałów świadczących o poprawie koniunktury w budownictwie, ale trudno dziś ocenić, na ile ten trend jest trwały. Z naszych prognoz wynika, że wiosną 2006 r. na pewno nastąpi poprawa w budownictwie jednorodzinnym. Potwierdzają to sygnały świadczące o wzroście liczby wydawanych pozwoleń na budowę.

Poprawie sytuacji w budownictwie może jednak zagrozić brak rąk do pracy.

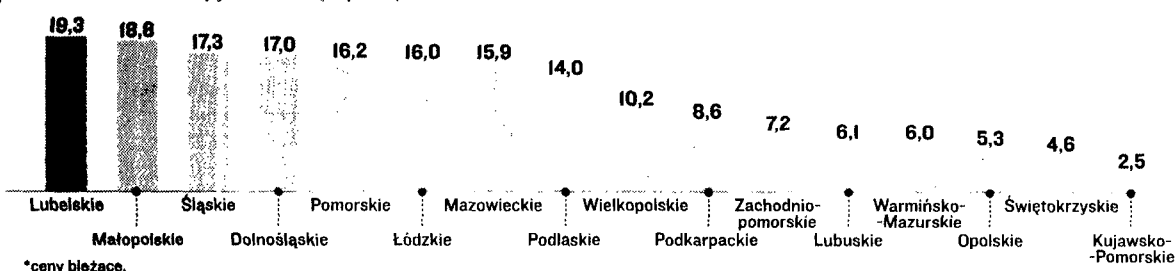
Powodem jest dramatyczny wpływ fachowców, którzy w poszukiwaniu pracy wyjeżdżają za granicę. Dochodzi do tego, że największym zmartwieniem firm budowlanych nie jest dziś brak zamówień, ale przede wszystkim brak odpowiednio wykwalifikowanej siły roboczej — podsumowuje Mirosław Lubarski, dyrektor marketingu Polskich Składów Budowlanych.

Agnieszka Zielińska

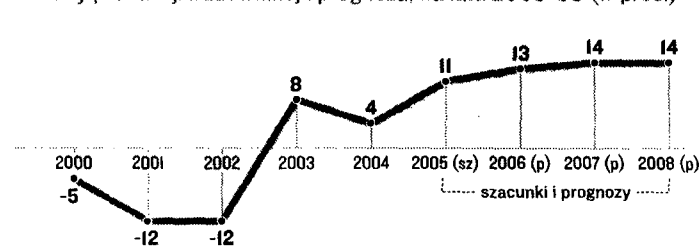
a.zielinska@pb.pl ☎ 022-333-99-31

PRODUKCJA BUDOWLANO-MONTAŻOWA

Średnioroczne stopy wzrostu (w proc.)*



► Zmiany produkcji budowlanej i prognoza, na lata 2000-08 (w proc.)



Źródło: GUS, PMR